GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 90. — W Sobotę dnia 10. Listopada 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 5. Listopada.

JO. Xiążę Wilhelm Braunschweig-Oels odiechał do Braunschweig.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 3. Listopada.

Jego Cesarzewiczowska Mość, W. Xiążę Michał, dnia 28. z. m. wyiechał z tuteyszéy stolicy napowrót do Petersburga.

JO. Xiążę Drucki-Lubecki, Minister prezyduiący w Kommissyi rządowéy przychodów i skarbu, dnia 1. b. m. wyiechał do Petersburga. Wyiechali z Xięciem Ministrem: Referendarze stanu Jelski i Łęski, tudzież Sekretarz Bouquet. Wyiechał także Xiążę Leon Sapieha.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 27. Października.

Wczoray, w dzień urodzin Cesarzowéy Matki, odbyła się msza w kaplicy pałacu zimowego, a potém *Te Deum* na obchód zdobycia twierdzy Sardar-Abad. Wieczorem oświecono miasto. Dnia 21. b. m. przedstawieni zostali Nayiaśn. Cesarstwu i N. Cesarzowéy Matce: Radzca poselstwa austryackiego de Kaisersfeldt i Hrabia de Polier, były Kapitan w służbie francuzkiéy.

Wiadomości od oddzielnego woyska kaukazkiego.

Raport Generała Paskewicza donosi o wzięciu twierdzy Sardar-Abad przez woyska nasze. Dobywanie rozpoczęło się w nocy z 26. na 27. Września. Hassan-Khan, który się tam wkradł w nocy, obiął dowództwo osady, któréy iego obecność dodała odwagi. W no-

cy z 28 na 29. otworzono podkopy i założono mocną bateryą, która zrana została odkrytą i z tak dobrym skutkiem dawała ognia, iż w krótkim czasie wielka czworokątna wieża zniszczoną została. W nocy na 1. Października utworzono pół paraleli i w niewielkiéy odległości od wałów miasta wzniesiono bateryą; mocny ogień, cały dzień trwaiący, zrobił w nich otwór znaczny; gdy tymczasem czterema moździerzami wielką zrządzono w mieście szkodę; tak iż Hassan ku wieczorowi prosić kazał o trzydniowe zawieszenie broni, które mu odmówiono, i wzmocniono bateryę. A tak wymknął się podczas ciemnéy nocy. Cała osada, z dwóch batalionów piechoty i iazdy złożona, wynosząca do 1500 ludzi, wyszła ku stronie półnoснéy, i rozpierzchnąwszy się po stepach, dognaną została od części naszego woyska pod dowództem Generałów Benkendorfa, Barona Rosen i Szabelskiego; 600 legło na placu, 200 wzięto w niewolą. Liczba ieńców coraz się bardziéy powiększa. W twierdzy zabrało nasze woysko 13 śpiżowych dział, 14 tysięcy czetwertyn zboża, znaczną ilość prochu i innych potrzeb.

Galicya i Lodomerya.

Ze Lwowa, dnia 2. Listopada.

Dnia 15. z. m. Seym zagaiony został. JO. Xiążę Gubernator w zupełnéy gali udał się o godzinie 10téy przed południem na Zgromadzenie Stanów, gdzie go u wstępu sali JW. JX. Prymas na czele Dygnitarzów koronnych przyiął i do oznaczonego krzesła odprowadził. Po odczytaniu naywyższego reskryptu przez obudwóch Sekretarzy seymowych, miał JO. Xiążę Gubernator pełną dostoyności mowę w ięzyku kraiowym, poczém dla zaproszenia JWW. Kommissarzy na Zgromadzenie Seymu wysłał Deputacyą, złożoną z W. JX. Witosławskiego, Kanonika przemyskiego, JW. Hr. Jana Stadnickiego, Ur. Strachockiego i Burmistrza lwowskiego P. Home. Za przybyciem JWW. Kommissarzy i gdy ciż mieysce swoie zaięli, JW. pierwszy Kommissarz Seymowy, Hrab. Alfred Potocki, zabrał głos, wśród którego złożył zgromadzonym Stanom naywyższe reskrypta i postulata królewskie, które w ięzykach niemieckim i polskim odczytano; JO. Xiążę Gubernator stósowną mową odpowiedną to pierwsze uroczyste posiedzenie zamknął. Poczém JWW. Kommissarze Seymowi do mieszkania swoiego powrócili, i tak, iak JO. Xiążę Gubernator i JW. JX. Prymas odwiedziny zebranych Członków Stanowych przyimowali. — W dniach następuiących toczyły się na zgromadzeniach Stanów rozprawy, a w dniu 20. z. m. Seym został ukończony.

JO. Xiążę August Longin Lobkowicz, Gubernator tych królestw, wyiechał dnia 28. z. m. do Wiednia.

W dniu 21. z. m. nastąpiło uroczyste założenie kamienia węgielnego na dom radny, przy zachodniém onegoż skrzydle. Uroczystość tę poprzedziła wielka msza, odprawiona w kościele katedralnym przez JW. JX. Potoczky, Biskupa przemyskiego obrz. łac.

W dobrach JW. Hrab. Alfreda Potockiego, a mianowicie we wsi Wodnikach, zakwitła teraz (w drugiéy połowie Października!) iabłoń, tak iak na wiosnę, i ma kwiat pełen zapachu.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Października.

Dnia 27. m. b. rozpoczęły się ćwiczenia tuteyszego woyska liniowego i gwardyi. Urządzona podług systematu angielskiego artylleyra piesza, szczególniéy się odznacza szybkością poruszeń, nieustępuiąc w niczém konnéy artylleryi, ieżeli iéy nawet nie przewyższa.

Tego samego dnia Osagowie mieli zaszczyt, złożyć uszanowanie Jéy Królewiczoskiéy Mci Xiężnéy Berry.

Pan Delaunay, który towarzyszył Osagom z Ameryki do Paryża, osadzony został w więzieniu za dług, który był winien pewnéy damie od 28 lat.

O woynie z Algierem niemasz dotąd żadnych bliższych wiadomości. W miesiącu Wrześniu królewski okręt woienny zabrał niedaleko Korsyki korsarza pod banderą algierską z osadą 40 ludzi. Ostatnich stawiono teraz przed sąd w Tulonie i zapewne będą iako rozbóynicy morscy na śmierć skazani.

Pewien młody chłopak, który był służył w iednéy z tuteyszych kawiarni, wpadł niedawno wieczorem z dwoma pistoletami do

domu dawnego swego pana, i wystrzelił do niego właśnie, kiedy był tyłem obrócony ku niemu; a drugim pistoletem siebie zastrzelił. Gospodarz dostał tylko postrzał w ramie, który niema być niebezpieczny. Ow młodzieniec miał się był pokochać w córce tego człowieka, który mu nie sprzyiał i oddalił go ze służby.

W Lille bardzo się zamnożyła ospa między dziećmi. Jest to skutek równie niedbałości rodziców, iak braku gorliwości lekarzy. Między innemi choruie na ospę bardzo niebezpiecznie pewna urodna 18stoletnia panienka, któréy krowinkę zaszczepiono.

W południowéy Francyi w wielu mieyscach wielkie spustoszenia zostały przez wezbrania rzek zrządzone.

W Alençon załamał się nowy most pod ciężarem bryki furmańskiéy.

Z nad granicy hiszpańskiéy, dnia 21. Października.

Hrabia d'Espanna ściga buntowników z wielkim skutkiem. Dnia 18. nocował w Llado, milę od Figueras (przy Rosas nad morzem); część iego dywizyi znaydowała się w Castello d'Ampurias (ku zachodowi). Osada saperów w Besaku i Olot prawie zupełnie rozpędzona. Głośny Bozos, który w wyższéy Katalonii wzniecił był ogień buntu, zamknięty w cieśninie Ripoll i Campredon, przymuszony był rozpuścić część swego woyska. Oficerowie iego udali się przez Prats de Mello do Francyi; wieśniacy wrócili do domów; a on z 2000 pozostałych, którzy gotowi są woynę daléy prowadzić i wszystko na niebezpieczeństwo wystawić, cofnął się albo raczéy uciekł przez Col de Tosas (na południe Puycerdy), chce przeyśdź przez hiszpańską Cerdagne i Segre i udać się ku Conea de Tremp, zkąd iest rodem, gdzie się spodziewa znaleść ieszcze środki do oporu. Ciągłe deszcze i wezbrane rzeki, bez wątpienia Hrabiego d'Espanna w pochodzie i w ogólności w przedsięwzięciach iego zatrzymać musiały, inaczéy bowiem nadeszłaby iuż była wiadomość o wyniszczeniu lub poddaniu się buntowników. Rzeki tak wezbrały, iż dziś nic nas niedoszło z Katalonii. Dowódzca powstańców Castan, który się poddał, odebrał od Gubernatora w Figueres rozkaz, uderzyć na powstańców. Dnia 17. rozpoczął nieprzyiacielskie kroki, i kilku poymał w niewolą.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 19. Października.

Depesze z Tarragony dnia 12. i 13. m. b donoszą, iż Król zupełnie zdrów.

Powstańcy rzucaią swoich przywodzców, tak, iż tylko tak nazwany Jep del Estanys ma ieszcze przy sobie 1500 ludzi, którzy na bandy podzieleni, parci są przez kolumnę armii ku granicy francuzkiéy.

Dnia 14. m. b. iako w rocznicę urodzin Króla, przypuszczono w Tarragonie 730 osób do pocałowania ręki królewskiéy. Popołudniu udał się Król na galioty Mahonesa i Catalana i zabawił na nich przeszło godzinę. Wieczorem miasto było oświecone.

Podróż Królowéy urządzona iest w następuiącym sposobie: Dnia 24. z Madrytu do Aranhuez (7 mil), dnia 25. do Corral de Almaguer (7 mil), dnia 26. do Pedermoso ($6\frac{1}{2}$ mili), dnia 27. do Minaye ($6\frac{1}{2}$ mili), dnia 28. do Chinchilla w Murcyi (9 mil), dnia 29. do Almansa (9 mil), dnia 30. do Xativa (czyli San Filipe) w Walencyi (8 mil), dnia 31. do Wallencyi (10 mil) a zatém 63 leguas (59 mil niem.) w 8 dniach. Orszak Królowéy składa się z Xiążęcia Hijar, Margrabi Valverde, Hrabi Torreion, pierwszéy damy honorowéy, Hrabiny Belmar, pokoiowéy Prietto, spowiednika, lekarza Reboto, iednego szambelana i łowczego.

Podług opinii Rady Stanu powstańcy, którzy się poddali, maią być podzieleni na trzy klassy, naywinnieysi maią póyść na galary na 10 lat, mniéy występni na 5 lat. Należący do trzeciéy klassy, maią być puszczeni do domów i zostawać pod dozorem.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 14. Października.

Okręty woienne Perła i Tag maią rozkaz, być w pogotowiu do żeglugi; domyślaią się iż są przeznaczone popłynąć po Don Michała.

Nowy Wice-Dyrektor poczt Rademkaer oświadczył w liście okolnym swoim podwładnym, iż będą odpowiedzialnymi za zgwałcenie w iakim bądź sposobie taiemnicy listowéy.

Onegday (donosi Goniec Francuzki) iako w rocznicę urodzin Cesarza Jmci Don Piotra, powiewały bandery na wszystkich okrętach w porcie. Była wielka parada a na wieczór znaydowała się Infantka Regentka z siostrami swoiemi w teatrze San Carlos, gdzie himn konstytucyiny odśpiewano. Przez cały ten czas stali wszyscy widzowie.

General Saldanha ciągle iest pod dozorem policyi w Oniras, gdzie pomiarkowaniem i roztropnością iedna sobie powszechne zaufanie. Zdaie się, iż iego nieprzyiaciele ukartowali sobie, aby go przez obmowy zniewolić do kroków, z którychby potém na iego szkodę korzystać mogli: lecz umiał Generał zniweczyć te haniebne plany. Powiadaią, że ieżeliby sprawa konstytucyi upaść miała, zamiarem iego iest udać się do Monte-Video, i tam żyć prywatnie.

Czytamy w iednéy gazecie wyiątek indagacyi, którą Generał Palmeirim iako prezyduiący w sądzie woiennym wyprowadzał z Generała Stubbs. Umieszczamy tu niektóre pytania i odpowiedzi: *Pytanie:* Dla czegoś WPan nie zapobiegł zgiełkom, kiedy takowe są prawem zakazane? *Odpowiedź:* Ponieważ niemógłem przewidzieć skutków przyczyny nadspodziewanéy; a prócz tego zgiełki dla wykonywania prawa petycyi żadném prawem nie są zakazane. *P.* Jakich użyłeś WPan środków, aby uspokoić umysły? *O.* Użyłem pomiarkowania; przypomniałem obywatelom, iż winni są posłuszeństwo swemu Panu Don Piotrowi IV., iego instytucyom, Królowéy Donie Maryi II. i Infantce Regentce; pamiętałem bowiem, że mi to postępowanie nawet przeciwko buntownikom pod Margrabią de Chaves przepisaném było. *P.* Co WPana powodowało do zrobienia przedstawienia, przez które żądałeś przywrócenia do Ministeryum Gen. Saldanha; iakkolwieś wiedział, że w innych przypadkach, kiedy Xiężna Regentka, stósownie do przyznanego iéy artykułem 74. §. 5. konstyt. Karty prawa, Ministrów swoich z urzędu składała, żadna władza, ani żadne ciało konstytuowane niepozwoliło sobie wyrzec nagany, do któréy prawa niemiały? *O.* Poszedłem za zdaniem wszystkich mieszkańców Porto, którzy Generała Saldanha uważali za iednego z naylepszych obrońców praw Don Piotra i nadanych przez niego instytucyy, i ponieważ rozumiałem, że Xiężna Regentka doznawała gwałtu, gdym aż do dnia 31. Lipca żadnéy urzędowéy depeszy od niéy nie otrzymał. *P.* Czyniąc owo przedstawienie, czyś WPan ustąpił przemocy; czyś działał stósownie do żądania drugich, albo też z własnego natchnienia? *O.* Nie ustąpiłem przemocy; dogodziłem żądaniu, dla uspokoienia mieszkańców Porto; działałem z własnego natchnienia, ponieważ rozumiałem, żem działał zgodnie z życzeniem całego narodu, kiedy Generał Saldanha oyczyznę dwa razy z naykrytycznieyszego wyratował położenia. *P.* Co był za powód, iżeś WPan Oficerów zebrał na radę? *O.* Użyłem prawa, które maią wszyscy dowodzący w prowincyach Generałowie, iż im wolno zwoływać Oficerów, dla naradzania się względem naystósownieyszych środków utrzymania publicznéy spokoyności. Zdanie ich było, iż przedstawienie można uczynić.

Była także indagacya Redaktorów *Portuguez*. Oskarzenie ich tyczy się tylko zasad w ich dziennikach utrzymywanych. Odpowiedzieli, że te zasady nie są występne; że ich iednakże niemaią potrzeby bronić, gdyż to iest rzeczą Cenzorów. (*) Gdy *regidor das justiças* w końcu każdego miesiąca odprawia w towarzystwie kilku sędziów po więzieniach rewizyą, i proste rzeczy summarycznie rozstrzyga, miano więc nadzieię w końcu Września, że Redaktorowie będą wypuszczeni na wolność; i z nimi w postępowaniu sądowém nie będzie żadnego wyiątku: ale nadzieia omyliła. Jednakże na ich protestacyą względem niewłaściwości sędziego, oddano ich sprawę do sądu prowincyalnego wraz z aktami dotychczasowéy indagacyi, która mieści tylko dwa pytania: 1) Czy iesteście WPanowie Redaktorami gazety *Portuguez*? Odp. Tak iest. 2) Czy do każdéy materyi oddzielni byli Redaktorowie; albo też wszyscy trudniliście się każdym przedmiotem? Odp. Wszyscy łącz-

(*) Redaktorowie umieścili w gazecie dworskiéy oświadczenie, prostuiące wiadomość dziennika *Imparcial*, wychodzącego w Porto, że iakoby za należenie do zaburzeń w Lipcu poymani zostali; o co w sądzie niebyli nigdy pytani.

nie stanowiliśmy redakcyą téy gazety. W protestacyi czyli appellacyi swoiéy przedstawili, że cenzura pisma przed wydaniem, uwalnia autora od wszelkiéy odpowiedzialności, chyba żeby im dowiedziono, że swoie pismo puścili w obieg przed uzyskaniem cenzorskiego *Vidi*. Na dowód niewinności swoiéy przytaczaią tę osobliwssą okoliczność, że ich pismo ciągle iest w obiegu i że ie wolno sprzedawać, gdy ze strony rządu nie wyszedł żaden zakaz; co wyraźnie sprzeciwia się przedsięwziętemu przeciw nim sądowemu postępowaniu.

Zresztą śledztwa względem wypadków w miesiącu Lipcu ciągle ieszcze trwaią, i mamy spis słuchanych świadków, między którymi znayduiemy kramarza korzennego, czterech policyinych agentów, trzech lokaiów *regidora das justiças*, muzykanta kościelnego, handlerza lamp, chłopca od przedaiącego limonadę, krawca, syna pisarka tabacznego i chłopca z księgarni. Niektórzy z tych świadków byli iuż wywędrowali do Hiszpanii, i z Margrabią de Chaves powróciwszy, zyskali amnestyą.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 27. Października.

Posłowie, austryacki i niderlandzki, tudzież Sprawuiący interessa dworu francuzkiego, Pan Roth, mieli w tych dniach czynności z Hr. Dudley. Także Poseł rossyiski, Xiążę Liewen, i Ministrowie, hiszpański i bawarski, Hrabia Alcúdia i Baron Cetto mieli czynności w urzędzie spraw zagranicznych.

Dnia 24. m. b. robiono na Tamizie doświadczenie z greckim parowym okrętem **Irresistible**, które odpowiedziało wszelkim oczekiwaniom. Ma on niezwłocznie popłynąć na środziemne morze dla złączenia się z eskadrą Lorda Cochrane.

Że Don Piotr brata swoiego niemianował Regentem Portugalii z przepisanemi przez niego w Karcie dla tego kraiu attrybucyami, lecz Namiestnikiem, iest to okoliczność, która teraz dziennikarzom naszym daie powód do różnych wykładów i uwag.

Podług listów z Gibraltaru z dnia 4. m. b., przybyli tam maurowie z poleceniami Cesarza Marokańskiego zakupowania szybko żegluiących okrętów do krążenia po morzu. Znayduie się między nimi syn Baszy Tangerskiego; zamiar ich niebył im się ieszcze powiódł do owego czasu.

Jońskі goniec gabinetowy przybył po półosmadniowéy podróży z Ankony z depeszami do Ministerstwa spraw zagranicznych z Konstantynopola z dnia 5. m. b. i do admiralicyi od Admirała Codrington z dnia 11. m. b. Ostatnie datowane są z Zante.

Z Wiednia nadeszły także wczoray popołudniu ważne depesze, po których odebraniu Xiążę Esterhazy miał zaraz rozmowę z Hr. Dudley. Układy względem powrotu Don Michała do Lizbony szczęśliwie postępowały.

Znany przyiaciel greków, Półkownik Blaquiere, pisał następuiący list do wydawcy gazety *Times*, który w teyże gazecie czytamy: „Panie Redaktorze! Mniemane poddanie się greków Liwadyi bardzoś Pan słusznie nazwał wybiegiem woiennym, wymyślonym zgodnie z niegodziwemi zamiarami tych, którym o to idzie, ażeby swoich chrześciańskich braci przyprawić o życzliwe trzech mocarstw chęci, ktore w traktacie ofiarowanego z ich strony pośrednictwa obiawione zostały. Gdy każda okoliczność, będąca w styczności z losem ludu, który wkrótce stanie się ważnym członkiem familii europeyskiéy i tworzyć będzie istotne ogniwo w łańcuchu cywilizacyi, może i powinna zaymować publiczność w obecnéy chwili, pośpieszam z oświadczeniem, iż mieszkańcy wszystkich klass nieodznaczyli się w żadnéy części związku greckiego tak bardzo swoiém bohatyrstwem i cierpieniami, iak mieszkańcy Liwadyi i zgoła całéy wschodniéy i zachodniéy Grecyi, od Termopilów aż do Missolunghi. Będąc w ogólności oświeceńszymi niżeli Moreoci, rzecz iasna, iż nienawiść ich przeciw turkom iest tém bardziéy zakorzeniona. Niemoże być większego fałszu, iak to, iżby tylko pomyśleć mogli o poddaniu się. Przypominam sobie bardzo dobrze, iż podczas moiego bawienia się zeszłéy zimy w Hermione, odebrano list z Paryża, w którym było powiedziano, iż zachodnia Grecya i Attyka miały być z planu Sprzymierzeńców wyłączone. Na tę wiadomość naywiększe zatrwożenie opanowało umysły dowódzców, których 70 było na kongresie. Zebrali się oni z naywiększym pośpiechem i prosili mię, aże-

bym był przytomnym ich zgromadzeniu. Przybywszy tam, zastałem tych zacnych mężów w naywiększéy trwodze; niektórzy pytali mię ze łzami w oczach, czy daię wiarę nieszczęsnéy wiadomości w liście paryskim? Powiedziałem im otwarcie, że to iest wierutny fałsz, zmyślony w tym wyraźnym zamiarze, aby spotwarzyć znane dobrze usiłowania W. Brytannii na korzyść całéy Grecyi. Niepotrzebuię zapewne nadmieniać, ile mię pracy kosztowało, aby ich przekonać, iż wielki środek, który odtąd niepodległość ich zabezpieczył, obeymować będzie wszystkie zgoła prowincye, które od początku walki za wolnoćć do broni się rzuciły. Na témże zebraniu uchwalono pisać list do Pana Stratford Canning, w którym odwołuiąc się do rzeczonéy wieści, wyrażono naywiększe zaufanie, iż mieszkańcy wschodniéy i zachodniéy Grecyi niebędą narażeni na los, który ich niezawodnie czeka, gdyby się znowu pod iarzmo dawnych tyranów dostać mieli. Oświadczyli nadto uroczyście, iż śmierć z bronią w ręku byłaby im nieskończenie milszą! — Powyższe szczegóły potrafią zapewne zbić dostatecznie popieraną w Konstantynopolu intrygę, a Pan rozgłoszeniem ich przez swóy dziennik mocno mię zobowiążesz. Edward Blaquiere."

Na wyspach towarzyskich utworzyło się towarzystwo połowu pereł. Kraiowcy wymieniaią perły za wyroby angielskie i francuzkie.

Założona przed może 20 laty przez kilku szkotów pod styrem Lorda Selkirk osada wewnątrz Kanady, w Fort-Daer (tak nazwana od nazwiska naystarszego syna w familii Selkirk), znayduie się w bardzo kwitnącym stanie. Jeziora Manitruba i Winipeg są bardzo rybne; chodowanie bydła i rólnictwo także się dobrze udaie. Wszyscy osadnicy mieszkaią w dobrze budowanych domach. Osada leży nad czerwoną rzeką (Red River) pod 50° półn. s. a 97° z. d. (Greenwich), a zatém bliżéy cichego aniżeli atlantyckiego morza.

Dnia 15. Września, 26 naczelników pokolenia sześciu narodów*) (Indyanie wewnątrz kraiu Stanów Zjednoczonych) złożyli formalnie sławnego Jangojawathan (pospolicie czerwonym żupanem zwanego), swoiego dotychczasowego zwierzchnika, 70letniego starca, z przyczyny, iż szukał nieprzyiaźni z Stanami Zjednoczonemi i sprzeciwiał się zaprowadzeniu cywilizacyi, szkół i chrześciaństwa.

*) Mohaki, Oneidy, Tuskarorazy, Seneki, Kurugi i Onoudagi.

Raport peruańskiego Ministra finansów Don Jose de Morales y Uzalde pomyślnéy w ogólności iest treści. Dobra narodowe podaią już teraz na 6 millionów Dollarów, a mogą ieszcze znacznie być polepszone. Pierwsza angielska pożyczka wynosiła 1,200,000 Funt. Sterl., druga zawarta była na 616,515 F. S., lecz wyliczono tylko 200,385 F. S. Że zaś iednak wydał na nię bez zezwolenia obligacye, iest więc teraz w biegu w Anglii 576,500 F. S. w peruańskich obligacyach drugiéy pożyczki. Należące się w porę prowizye wynoszą 1,066,900 Dollarów. Dochody roku 1827. obrachowane są na 5,700,000 D., a wydatki na 5,150,000 D.

Kanclerz Izby skarbowéy, Pan Herries, przybył onegday do Dover, zkąd poiechał do swoiego mieszkania wieyskiego w Montrail.

Podług naynowszych wiadomości z Chin, wielkie tam zrządziły spustoszenia ciągłe deszcze ulewne. Woyska cesarskie miały znowu na granicy tatarskiéy wielką ponieść porażkę, w któréy zginął naczelny Generał Yang-yo-Cheen i trzech innych Generałów.

Gazety tuteysze zawieraią następuiący edykt chiński: „Wan, Kommissarz cesarski, przełożony nad cłem w porcie Kantonu, Langehung domu cesarskiego, Oficer iazdy, Generał-Adjutant, który o trzy stopnie posuniony i siedmnaście razy zaszczytnie był wymieniony i t. d. 'Zdaie się, że cudzoziemcy dawniéy prawie dziesięć razy tylko na rok przybywali do Kantonu i Makao; wtedy można ich było dokładnie uważać i przedsiębrać środki dla zapobieżenia przemycaniom; lecz teraz dowiaduię się, że cudzoziemcy żądaią paszportów, aby między Kantonem tam i na powrót ieździli i to tak często, że ieden palcami u nóg dotyka się pięty drugiego. Nayprzód sprawia to urzędnikom publicznym niepotrzebne zatrudnienie; a potém niepodobna, aby niedało powodu do przemycań. W przyszłości, ieżeli ważna wiadomość wymaga, mogą żądać paszportów, lecz nie będzie im wolno przybywać i chodzić, iakby chcieli. Rozkazu tego nie

należy za samę formalność uważać. Bóycie się tego. Szczególny rozkaz. Yaonkwany, 7 roku, 1 miesiąca, 10. dnia (5. Lutego 1827.)"

Co czynić, kiedy paszy mało?

(*Dokończenie.*)

W braku podściółki, liść w późnéy iesieni zbierany, bardzo słomę oszczędza. W młodym lesie iest zbieranie liści szkodliwe, bo grabiami młode wyrostki się łamią. W wysokim lesie, który w kilka lat ma być zrąbany, zgrabywanie liści pomaga, bo młódź się puszcza. W lesie, nieprędko przeznaczonym na zrąb, nie dobrze iest zgrabywać, bo zdziera się mech z wierzchu i nasienie z drzewa spadaiące, przymuie się i zagęszcza spodem niepotrzebnie las, i starym drzewom wzrostu uymuie. Lekko iednak z tém obchodząc się, można z liści na podściółkę korzystać. Młóto w części do suchéy paszy dawane, trzyma w ciele krowy; ale samo młóto zły smak masłu daie i mleko siwe. Brahą zaparzać paszę suchą, trzyma w ciele i sile bydło, a krowom mleko pomnaża; sama iednak braha rozwalnia ciało, pozbawia sił i mleko rzednieie. Można siać na zimę owies, to iest w tym czasie, iak sieią żyto pod grudę, to na wiosnę można mieć naypierwszą trawę i bydło nią odżywić. A gdyby nie potrzeba było, to owies będzie i dobry i wczesny, tak, że można warzywa na pasze siać lub sadzić. Pomimo tych wszystkich tu wymienionych środków, pomnożenie paszy wystarczyć iednak nie może, ieżeli dawanie paszy nie będzie systematyczne, to iest: żeby bydłu nie dawać, iak tylko miarę przeznaczoną, podług pożywnych części wyrachowaną, z zastósowaniem do siana; bo ieżelibyśmy przeznaczyli 20 funtów siana, a natomiast dawali 20 funtów słomy, toby bydło głodniało, bo w téy tylko 1/4 część lub połowę tyle iest pożywności, co w sianie; albo daiąc pewną ilość suchéy paszy, nieodliczali dodatki z uymy, zgonin, plewy, omiecin, liści, młóta lub brahy, toby znowu nie wystarczało. Prawda, że to w bydle zostanie, ale tu chodzi o to, żeby niedokupować paszy i bydło w równym utrzymało się stanie. Bydło powinno dostawać w pewnym tylko czasie, na trzy lub cztery dania podzielone, ażeby dozór mógł być lepszy i bydło miało czas do żucia i smaczniéy iadło, niewidząc zawsze paszy przed sobą. Przy suchéy paszy trzeba dużo poić, ale przed zadawaniem paszy, bo to pomnaża strawienie; dla tego polewanie sieczki ropą słoną, żeby lepiéy piło, iest nayważnieyszym warunkiem do dobrego utrzymania bydła. Chociaż systematyczne utrzymanie więcéy na pozór ludzi do usługi wymaga; to przecie mniéy kosztuie, iak strata na bydle, gdy nędzne wychodzi na wiosnę i w pługu pada, lub dokupienie paszy, gdy takową przez nieporządek zmarnowano. Co się tyczy pomnożenia ludzi, rozumiem, że i to nie będzie potrzebném, ieżeli dziewki do doienia przeznaczone, także o paszy dla krów pomyślą i takową przygotuią. Gdy komu po wszelkiéy rachubie paszy ma braknąć i takowéy kupić nie może; lepiéy, że część bydła sprzeda, bo nadzieia gnoiu z większéy ilości bydła iest mylną, bo tylko ilość paszy, stanowi ilość gnoiu i bydło lepiéy wygląda. Kto ma wielkie pługi, do których sześcioro lub czworo bydła zaprzęga; niechay lepiéy część tych wołów postawi na wypas na brahę, lub sprzeda, a poprawne pługi sprawi, które mniéy bydła potrzebuią, i daleko mniéy kosztuią, iak zbyteczne woły. Mnieysza ilość bydła lepiéy karmiona, więcéy i lepszego da gnoiu, iak wielka liczba nędznie utrzymana; bo iak mówiłem, kiszki próżne nie dadzą gnoiu. Wyrachowanie paszy można zrobić w ten sposób: Mam żytnéy słomy kóp 300, ale że 100 kop odtrącam na okłoty, więc 200 kóp, każdą po 4 cetnary licząc, mam cet. 800, stanowiącą wartość siana 160 cet. — Słomy pszeniczney 500 kóp, po $3\frac{1}{2}$ cet. 1750 kóp, w wartości siana 350 cet. — Jęczmienia 300 kóp, po $2\frac{1}{2}$ cetn., 750 kóp, w wart. s. 500 cet. — Owsa 400 kóp, po $2\frac{1}{4}$ c., 900 kóp, w w. s. 675 cet. — Grochu 200 kóp, po 4 cetn., 800 kop, w w. s. 650 c. — Prosa 400 kóp, w. s. 400 cet. — Koniczyny sążni 2, po 40 cet., 80 kóp; w. s. 90 cet. — Siana sążni 20 po 30 cet. 600 kóp; w. s. 600 cet. — Plewy, uymy i tryny wynoszą 800 kóp; w. s. 200 cet. — Cała wartość siana czyni 3625 cetnarów. Przeznaczam na iednę sztukę bydła w przecięciu 20 funtów paszy siennéy; więc przez 180 dni zi-

mowych, i 20 dni odwodowych na poprawienie paszy podczas cielenia krów, kocenia owiec, lub przedłużenia paszy na wiosnę, potrzebuie iedna sztuka 40 cet.; albo 3625 podzielone przez 40 cet., daie na 90 1/2 sztuk dorodnego bydła paszy przez 200 dni. Podściołki potrzebuie po 2 1/2 do 3 funtów, na dzień na sztukę 270 funtow, a na 200 dni 240 cet., które potrzeba hreczaną słomą zastąpić, albo, gdyby ta nie wystarczyła, liściem brakuiącą ilość dodać, albo z żytnéy słomy uiąć. Dla iednéy owcy dosyć pół funta słomy na podściółkę. Gdyby kto miał więcéy bydła, a pozbyć się go nie chciał; wtenczas dodaie tyle kartofli, ile potrzebuie, a resztę przepędza na wódkę, lub inny robi użytek. — Do téy paszy doliczyć młóto i brahę, ile od wykarmu wołów uiąć można, ażeby bydło nie traciło na dobrém utrzymaniu. Gdy taki rachunek będzie zatwierdzony, rozdziela się pasza stósownie do iéy ilości i stanu bydła, układa z tego postanowienie na każdy miesiąc, i oddaie ekonomowi do wiernego wykonania, a co miesiąc można się przekonać, czyli stan paszy iest widoczny podług ułożonéy rachuby, ażeby wcześniéy zaradzić można, gdy iakie nadużycie się wkrada. Niżeli postanowimy rozkład paszy, trzeba wiedzieć, że na wołu roboczego lub krowę doyną rachuie się dla krótkości tóż samo, to iest, po 18 do 20 funtów paszy siennéy albo innéy, stósownie do porównania pożywnych części. Jałówek lub cieląt roczniaków, liczy się dwie na iednę krowę doyną. Na konia dosyć 8 funtów siana przy 2 do 2 1/2 gar. owsa, czyli 5 koni liczy się na 2 woły co do siana. Konie w pracy, mogą dostać 10 f. siana, lub pasznéy słomy 20 funtów do obroku. Owiec liczy się 10 sztuk na iednego wołu lub krowę. Jagniąt 5ro na iednę owcę. Owca może dostać 1 funt siana, a 2 funty słomy. Cetnar dobrego siana, liczy się równo z pół korcem owsa, albo z dwoma cetnarami kartofli, co zwykle korzec znaczy. — Koniczyny, daie się 1/10 części mniéy, iak siana. Buhaie lub ogiery, dostać powinny obrok pod wiosnę, a przez zimę liczy się 3 buhaie na 2 woły. Rozkład do ekonomii może być w ten sposób napisany: buhay dostanie codziennie kartofli garcy 2, siana funtów 10, sieczki słomianéy funtów 10; co uczyni 25 funtów siennéy paszy przez 200 dni albo inaczéy, gdyby to za wiele było. Krowy doyne i woły dostaną dziennie, kartofli garniec 1, siana f. 5, sieczki z plewą mieszanéy f. 20; co uczyni f. 20 siennéy paszy. Cielęta, po 1 garcu kartofli, siana f. 2, sieczki f. 10; co uczyni 15 f. siennéy paszy. Owce, po 1 funcie siana, a sieczki f. 2. Konie po 8 funt. siana, prócz tego 2 1/2 gar. owsa. Dzienny zatem wydatek na:

iednego buhaia, czyli				1 1/2	woła
60	sztuk bydła w równéy paszy			60	wołom
20	—	koni równie iest		8	—
200	—	owiec —	—	20	—
100	—	iagniąt —	—	5	—
20	—	iałówek —	—	15	—
10	—	cieląt —	—	5	—

Sztuk 410 zredukować na woły, 114 1/2 sztuk; czyli dziennie będzie potrzeba kartofli 3 kor. 16 gar. — Siana cet. 7 f. 70. — Sieczki słomianéy z plewą cet 17 f. 20. — Gdy z tego rozkładu pokazuie się, że siana i koniczyny wystarczy, podług wyżéy wykazanego stanu, tylko na 89 dni, a słomy na 172 dni; trzeba zatém albo siana dokupić, albo kartofli więcéy stósownie dawać, a siana zmnieyszyć, albo dodawać osypki zbożowéy albo młóta, albo brahą pomódz, lub nakoniec część bydła sprzedać. Dla regularności wyznacza się koszem pewna miara na sieczkę i plewę, która stósowna iest do wagi przeznaczonéy na paszę. Bydło dostawać powinno paszę w pewnych godzinach, to iest: dodnia woły i iałownik połowę wyznaczonego siana, a krowy parzankę, wczoray późno w nocy zrobioną, ażeby długo stoiąc, nie kwaśniała; w południe sieczkę i kartofle wyznaczone; a na wieczór resztę siana wyznaczonego. Porządek wyłączny względem obchodzenia się z krowami doynemi i podczas cielenia się, równie z owcami podczas kocenia, także postępowanie staranne i szczegółowe z owcami i baranami, merynosami; równie ostrożności przeciw chorobom, albo sposoby szybkiego zaradzenia iuż wszczętym chorobom, zostawię do późnieyszego pisma.

Kasperowski.

(Dodatek.)

DODATEK
do
Nru 90.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 10. Listopada 1827.)

Turcya.

Powszechna gazeta zawiera pod tym napisem następuiące wiadomości: „Z Konstantynopola, dnia 10. Października. Położenie nasze w niczém się niezmieniło. Porta trwa uporczywie przy wyrzeczonych raz zasadach. Doniesienie Ibrahima Baszy, iż iest blokowanym od połączonych eskadr trzech mocarstw i że prosić musi o rozkazy względem dalszego zachowania się, przyiął Dywan dosyć oboiętnie. Jest iednakże nadzieia, iż ta krysis przeminie bez woyny. Stemwszystkiem długo ten stan niepewności potrwać niemoże, zwłaszcza kiedy podobno Ibrahim Basza odebrał rozkaz od Sułtana, ażeby wyruszył z Nawarynu i popłynął do Patras. Cała ta okoliczność rozstrzygnąć się musi w przeciągu dwóch tygodni.“

W innym artykule taż gazeta donosi: „Porta odebrała wiadomość, iż Ibrahim Basza zawarł 21dniowe zawieszenie broni z angielskim Admirałem Codrington i francuzkim Admirałem de Rigny. Cały Konstantynopol zatrwożył się z tego powodu. Sułtan kazał zwołać Dywan, którego postanowienie względem dalszego postępowania Ibrahima niebyło ieszcze podczas odeyścia poczty wiadome.“

Wiadomości z Grecyi.
(Z Dostrz. Austryack.)

Względem dawnieyszych wypadków pod Nawarynem i w Nawarynie, od dnia 19. Września aż do zawarcia wiadomego układu z Ibrahimem Baszą, doczytuiemy się bliższych szczegółów w liście wiarogodnego świadka naocznego z Nawarynu z dnia 27. Września:

„Dnia 19. Września kazał Ibrahim Basza wyruszyć oddziałowi eskadry pod dowództwem Kapudana-Bega, zapewne ażeby widzieć, iak się weźmie względem niego angielski Wice-Admirał, który sam tylko z swą eskadrą od kilku dni przed portem nawaryńskim krążył. Jak tylko Sir E. Codrington spostrzegł wybiegaiące okręty tureckie, posłał fregatę do Kapudana-Bega, z oświadczeniem, ażeby powrócił do Nawarynu, gdyż inaczéy gwałtem go do tego przymusi; Kapudana-Beg odpowiedział, iż go ta pogróżka mocno zastanawia i że na każdy przypadek donieść o tém musi swoiemu zwierzchnikowi, Ibrahimowi Baszy, który mu sam tylko ma do rozkazywania. Widząc angielski Wice-Admirał, iż Kapudana-Beg niemyśli powrócić bez rozkazu swoiego przełożonego, wyprawił iednego z swoich oficerów z listem do Ibrahima Baszy, w którym go zawiadomił o instrukcyach, iakie w skutku traktatu londyńskiego z dnia 6. Lipca r. b. od swoiego rządu odebrał. Ibrahim Basza odpowiedział przez swoiego tłómacza, którego posłał na okręt Azya, iż, niechcąc bez wyraźnego rozkazu swoiego Monarchy otwartéy rozpoczynać woyny, powróci do Nawarynu; dodał iednak, iż niezważaiąc na nic, wyruszy z całą swoią flottą, skoroby mu to po nadspodziewaném postanowieniu sprzymierzonych dworów, na nowo rozkazano, i że, bez względu na połączone siły zbroyne, któreby się zamiarowi iego sprzeciwić mogły, narazi się na wszelkie niebezpieczeństwo, aby dopełnić obowiązków wodza, któremu nieprzystoi roztrząsać rozkazów swoiego rządu.

„Dnia 21. zrana złączyła się eskadra francuzka z eskadrą angielską przed Nawarynem. Dnia 22. posłał Kontr-Admirał de Rigny przez korwetę Sztafeta list do Ibrahima Baszy, zgodny zupełnie z osnową listu Admirała angielskiego.

„Dnia 23. żądali obydway Admirałowie posłuchania u Ibrahima Baszy, które niebawnie otrzymali. Wskutek tego wpłynął Kontr-Admirał de Rigny ieszcze tego samego dnia z okrętami Syreną i Sztafetą do portu Nawaryńskiego, a dnia 24. zrana angielski Wice Admirał z okrętem liniowym Azya, iedną fregatą i kutrem. Dnia 25. zrana było uroczyste posłuchanie. Po zwyczaynych grzecznościach oświadczyli Admirałowie żądanie, ażeby rozmowa ich z Ibrahimem Baszą odbyła się tylko w obecności pierwszego tłómacza. Ibrahim Basza odpowiedział, iż posłuchanie tylko w przytomności wszystkich iego Oficerów nastąpić może.

„Oświadczyli tedy Admirałowie, iż otrzymali od swoich dworów naywyraźnieysze rozkazy, ażeby położyli tamę rozlewowi krwi i gwałtem do tego przymusili tę stronę, któraby się temu opierała, dodaiąc, iż grecy z gotowością się téy uchwale poddali, a ieżeliby on sam (Ibrahim Basza) chciał popierać dalsze kroki nieprzyiacielskie, naraziłby flotę swoią na niebezpieczeństwo, i wystawiłby na sztych nayważnieysze interesa swoiego Monarchy. Ibrahim Basza odpowiedział Admirałom, iż bez wyraźnego rozkazu nieuczyni do nich pierwszego wystrzału, lecz gdyby go otrzymał, nic go niewstrzyma od dopełnienia onegoż, pomimo przewyższaiące siły iego przeciwników. Admirałowie starali się przekonać go o niedostateczności siły Porty przeciw woli mocarstw sprzymierzonych, na co Ibrahim Basza odpowiedział, iż do niego należy tylko wykonać, bez wszelkiéy uwagi, rozkazy swego pana, któremu iedynie przystoi sądzić o tém, czyli się może wdać w tę walkę lub nie, że on nie iest niczém więcéy, iak tylko dopełnicielem iego woli, i że będzie bez wszelkiéy różnicy uważał za nieprzyiaciół wszystkich tych, którzyby pod iakimkolwiek bądź pozorem, niesprawiedliwą przeciw iego panu rozpoczęli woynę. Nareszcie stanęło na tém, iż Ibrahim Basza nieprzedsięweźmie żadnych zaczepnych działań na morzu, dopóki nowych nieodbierze rozkazów, iak sobie ma daléy postępować. Ibrahim Basza uczynił ieszcze Admirałom tę uwagę, że, podczas kiedy iemu przepisuią, ażeby był nieczynnym, Lord Cochrane bez przeszkody usiłuie z 28. okrętami greckiemi wylądować pod Patras, aby opanować tę twierdzę; na co Admirałowie odpowiedzieli, iż zawiadomią Lorda Cochrane o zawartéy z Ibrahimem Baszą umowie, i wezwą go, ażeby także z swéy strony zaniechał wszelkich kroków nieprzyiacielskich.

„Ponowili potém Admirałowie swóy wniosek do Ibrahima Baszy o dozwolenie im prywatnéy rozmowy, któréy on iednak odmówił. Dnia 26. wieczór opuścili Admirałowie port, pozdrowiwszy Ibrahima Baszę, każdy 19tu wystrzałami z dział."

Podług wiadomości z Modon dnia 10. Października, okręty flotty turecko-egiptskiéy, które wypłynęły z Nawarynu w pierwszych dniach tego miesiąca, usiłuiąc dostać się do Patras, natrafiwszy na wiadome przeszkody ze strony angielskiego Wice-Admirała Pana E. Codrington, powróciły znowu w dniu 8. i 9. Października do portu nawaryńskiego. Ibrahim Basza przybył dnia 8. Października wieczorem do Modon, i nazaiutrz wysłał oddział woyska z 6 do 7000 ludzi, pod dowództwem swoiego Kiaja Beja, do Kalamaty, a inny oddział, który ma 3 do 4000 ludzi wynosić, do Arkadyi. On sam zamyślał wyruszyć z 5 do 6000 ludzi do Mainy.

Rozmaite Wiadomości.

Flota rossyiska zawinęła dnia 3. Października z Palermo do Messyny, lecz mniemano, iż wkrótce ztamtąd znowu wypłynie.

Wierzyć prawie niemożna, (piszą z Londynu) z iaką zuchwałością występuią teraz przemycnicy w niektórych okolicach przybrzeża morskiego. Wysiadaią oni na ląd zwykle po

60 do 70, dobrze zbroyni i walczą z wysłaną naprzeciw nim siłą.

Na wyspie S. Heleny wystawiono niedawno strażnicę gwiazd; geograficzne téy wyspy położenie obiecuie wielkie korzyści dla nauk z tego urządzenia.

List z Rio-de-Janeiro z dnia 19. Sierpnia donosi, iż woyna z Buenos-Ayres dla wszystkich iest obmierzłą, że tak lądowa iak morska siła w naysmutnieyszym znayduie się stanie i że ani na téy ani na drugiéy stronie żadnego niewidać patryotyzmu.

Kwef, którym Marya Stuart miała mieć okrytą głowę, gdy fałszywy cios kata ugodził ią w łopatkę, znayduie się teraz w posiadaniu Pana J. Cox Hippisley, który twierdzi być potomkiem Stuartow z strony macierzyńskiéy. Kwef ten iest 89 cali długi, a 43 szeroki.

W Paryżu robią sztuczny szampan z ięczmienia, żyta i ziemiaków.

Między książkami Lorda Byrona, niedawno w Londynie sprzedawanemi, znaydowała się iedna z przypisem osławionego Hunta, poczynaiącym się témi słowy: „Drogi Byronie!" Poeta napisał zaraz nad temi słowy: „Bezwstydny łaydaku!"

Założono miasto w Indyach wschodnich, nazwiskiem Amhersttown, a zwłaszcza w naywiększéy puszczy, pomiędzy lasami, gdzie tylko bawoły, słonie i tygrysy przechadzały się. Już to miasto liczy 1200 rodzin.

W Irlandyi 8000 osób czyli familii utrzymuie 16,000 służących; 6145 maią każda po iednym, 1200 po dwóch, 600 po trzech, 150 po pięciu do ośmiu, 33 po ośmiu do dziesiąciu, 20 po dziesiąciu i więcéy.

W Chelsea żyie człowiek, maiący 32 żyiących dzieci: 13 córek i 19 synów.

Przed dwoma tygodniami odprawił się w osobliwszym sposobie obrządek ślubny w Houahton-le-Spring (Durham, Anglia). Kupiec, Tomasz Sinn, ożenił się z wdową Arthur, która była znacznie zadłużona, tak iż młody pan miał strach, ażeby zaraz po weselu niemusiał zasieśdź wieży (wyłączenie maiątku nie ma w Anglii mieysca). Tymczasem utrzymuie się między pospólstwem mniemanie, że mąż nie iest obowiązany płacić długów swéy żony, skoro iest w stanie dowieśdź, iż ią wziął bez wszelkiéy odzieży. Przed ślubem tedy poszła Katarzyna Arthur do drugiego pokoiu, rozebrała się i zarzuciła tylko na siebie lekki surducik swoiego narzeczonego. W tym ubiorze dał im predykant ślub — factum, które się nawet w głowach dziennikarzy angielskich zmieścić niemoże.

OBWIESZCZENIE.

Nie rzadkie zażalenia w tém zachodzą, że wielu mieszkańców tuteyszych, a szczególniéy ci, którzy handlem się trudnią, żołnierzom woyska tuteyszego, pożyczki, iuż to w gotowych pieniędzach, iuż też takich rzeczach, które żołnierzowi nawet niepotrzebne, a do których nabycia, żołnierzowi pensya niestarczy, czynią, przez co moralność żołnierza koniecznie cierpieć musi. Gdy zaś podług exystuiących w téy mierze ustaw, żadnemu żołnierzowi, bez wiedzy i pozwolenia swego Przełożonego, nic nie ma być pożyczono, przeto ustawa takowa, do nayściśleyszego zachowania, mieszkańcom tuteyszym powtórnie się przypomina z nadmienieniem, że od tego czasu każdekolwiek skargi względem maiących przeciwko żołnierzom pretensyy, z takowych pożyczek, przez Przełożonych woyska, bezwzględnie przyięte nie będą, owszem każdy, który w mowie będący zakaz przekroczy, sam sobie z tego wyniknąć mogące skutki nieprzyiemne przypisywać powinien.

Poznań dnia 30. Października 1827.

Król. Pruska Kommandantura. *Nadburmistrz.*

CYTACYA EDYKTALNA.

W roku 1805. umarła tu Katarzyna z Goeringow Trawinska, w Lutym 1806. iéy mąż Adam Trawinski bezdzietnie i bez ascendentów z pozostawieniem szczupłego maiątku.

Sukcessorowie nie są wiadomi i niemogli dotąd być wyśledzonemi, zaczém się publicznie

zapozywaią, aby się w ciągu 9ciu miesięcy, a naydaley

dnia 9. Lipca p. r.

u nas bądź na piśmie, bądź osobiście zgłosili, legitymowali idalszych dyspozycyy oczekiwali.

Gdyby się atoli naypóźniéy w terminie oznaczonym zgłosić niemieli, wówczas spadek fiskusowi przysądzony i wydanyby został, sukcessorowie zaś, którzyby się po nastąpionéy prekluzyi zgłosić mieli, przedsięwzięte przez Fiskusa działanie przyiąćby musieli i od niego ani złożenia kalkulacyi ani wynadgrodzenia mianego ztąd użytku żądać będą mieli prawo, lecz natém iedynie przestaćby musieli, coby się wtenczas ieszcze znaydować mogło.

Poznań dnia 28. Sierpnia 1827.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

Interessenci złożonych u mnie w latach 1822., 23., 24., 25 i 26. zastawów, wzywaią się ninieyszém nayuniżeniéy, ażeby takowe w przeciągu czterech tygodni wykupili, w przeciwnym bowiem razie, podam ostatnie na sądową aukcyą. — Poznań, dnia 26. Października 1827. A. Nathan.

Do mego nowo wystawionego szpichlerza nad Wartą, przyimuię znowu tey zimy za mierne wynagrodzenie zboże wszelkiego gatunku na skład, o czém szanownych posiedzicieli dóbr i dzierzawców uwiadomić nieomieszkuię, którym przy często zdarzaiącym się pożarze ognia bezpieczne umieszczenie ich zapasów zapewne pożądaném będzie.

Jchmć Panowie, którzy iuż przeszłéy zimy składali u mnie zboża, mogą każdego zapewnić, że w każdym względzie przy tém dobrze wyszli.

Fryderyk Bielefeld,
w rynku Nr. 45.

Przekonawszy się, iż Publiczności powszechnie wiadomém nie iest, iż także handel wina utrzymuię, widzę się powodowanym Szanownemu Zgromadzeniu Stanów, iako też Prześwietnéy Publiczności ninieyszém donieść; iż handel wina iest główną moią czynnością, i że posiadam bardzo dobrze dobrany wielki skład win, których naylepsze gatunki w nader pomiernych cenach przedaię. Przednie węgierskie wino stołowe spuszczam butelkę po $2\frac{1}{2}$ Złt., również dobre francuzkie wino stołowe po 2 Złt. butelkę. Ankierami są ceny ieszcze niższe i w równym stósunku wszelkie gatunki win. Białe musuiące Burgundzkie wino, butelkę po 2 Tal. śmiém iako wyborny gatunek polecić. Przedaię także towary w tak niskich cenach, iż ie nikt taniéy spuścić nie może.

Fryderyk Bielefeld
w rynku Nr. 45.

Pierwszy transport świeżych minogów otrzymał ostatnią pocztą

Fr. Bielefeld.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy:

Dnia 5. Listopada 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$90\frac{3}{8}$	$90\frac{1}{6}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	$93\frac{1}{2}$	93
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$90\frac{3}{4}$	$90\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$98\frac{3}{4}$	$98\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$94\frac{7}{8}$	$94\frac{1}{2}$
Szląskie	$104\frac{1}{2}$	104

Poznań dnia 9. Listopada 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	$90\frac{1}{2}$	4